

## PEDAGOGIKA MEDIALNA – NIEUCHRONNA A MAŁO POZNANA

Ryszard Tadeusiewicz

AGH, al. Mickiewicza, 30-059 Kraków  
tel: 12 617 28 30 e-mail: [rtad@agh.edu.pl](mailto:rtad@agh.edu.pl)

Postęp w dziedzinie nauczania akademickiego cechuje się tym, że nauczamy wciąż nowych rzeczy (to wymusza na nas niezwykle bujny rozwój nauki) ale także nauczamy przy użyciu coraz to innych środków i narzędzi, co wprawdzie nie wpływa na treść nauczanych wiadomości, ale ma silny wpływ na ich formę. Po okresie korzystania w nauczaniu głównie z kredy i tablicy przeżyliśmy wszyscy inwazję techniki audiowizualnych, potem pojawiły się komputery jako narzędzia wspomagające nauczycieli akademickich, a obecnie w coraz szerszym zakresie mamy do czynienia pedagogiką medialną. Niestety wiedza na temat możliwości i ograniczeń tego nowego narzędzia nauczycielskiego jest bardzo ograniczona, dlatego z dużą satysfakcją powitać trzeba książkę wydaną przez Wydawnictwo Naukowe PWN pod koniec 2007 roku pod redakcją prof. Bronisława Siemienieckiego pt. „Pedagogika medialna” z podtytułem ”Podręcznik akademicki”. Według mojej oceny podtytuł ten jest trafny i nietrafny zarazem. Wskazanie, że rozważana książka **może** służyć jako podręcznik akademicki, jest ze wszech miar celowe, jako że zagadnienia pedagogiki medialnej w coraz większym stopniu powinny być uwzględniane w kształceniu – zwłaszcza w kształceniu nauczycieli, a kształcenie takie wymaga dostępu do dobrych podręczników. Z drugiej jednak strony określenie książki jako podręcznika ukrywa w pewnym stopniu jej rzeczywiste walory, a walorami tymi są bardzo liczne oryginalne koncepcje i myśli wszystkich autorów tego wyjątkowego dzieła. Utał się pogląd, że podręcznik (nawet akademicki) prezentuje głównie wiedzę **cudzą**, bowiem zwykle rejestruje, systematyzuje i przekazuje myśli „klasyków”, zaś rola autora podręcznika sprowadza się właściwie do zebrania tych myśli z dostępnej mu literatury i odpowiedniej systematyzacji. Jeśli autor podręcznika wnosi do podręcznika własny wkład intelektualny, to polega on głównie na nadaniu zebranym informacjom odpowiedniej formy, użytecznej z punktu widzenia przystępności przekazywanych treści dla studentów – i tyle.

Otóż przy takim rozumieniu zawartości podręcznika oraz roli jego autora – opiniowana książka typowym podręcznikiem nie jest, bowiem wszyscy autorzy dokładali starań, by w przedstawianych przez siebie treściach zaprezentować jak najszerszy zasób własnych i oryginalnych myśli.

Natomiast jeśli rolę podręcznika akademickiego wiązać z bogatym zasobem bardzo nowoczesnej wiedzy, dodatkowo wzbogaconym obszerną bibliografią oraz bardzo erudycyjnym ujęciem tematu – to oceniana książka z całą pewnością może być używana jako podręcznik.

Książka ta jest dziełem wielu autorów, ale wpływ redaktora naukowego jest w niej bardzo widoczny, w związku z czym uwagi, które poniżej pozwolę sobie sformułować i przytoczyć, zdecydowanie należy kierować pod adresem prof. Siemienieckiego, bowiem to jego myśl jest spoiwem, które łączy w całość rozważania oraz wnioski różnych autorów.

Książka jest obszerna, więc Wydawnictwo zdecydowało się ją wydać w postaci dwóch tomów. Ułatwia to niewątpliwie czytanie, bo nawet samo trzymanie w ręce kilkuset-stronicowego woluminu jest trudne i niewygodne, jednak podział na tomy wykonano w sposób raczej mechaniczny, nie znajdujący uzasadnienia w treści.

Zawarte w książce treści są bardzo obszerne i pokrywają z nawiązką zapowiedziany w tytule dzieła zakres problemowy. W tomie pierwszym zaczyna się od zdefiniowania pola działania, w obrębie którego lokowane będą dalsze treści. Opisy te jednak nie mają w żadnym wypadku charakteru didaskaliów – są to pełnokrwiste eseje naukowe, wypełniające następujące obszary tematyczne: *Media i cywilizacja* oraz

## RECENZJA KSIĄŻKI: SIEMIENIECKI B.: PEDAGOGIKA MEDIALNA

---

*Media w pedagogice.* Sam prowadzę badania naukowe we wskazanych obszarach, dlatego z dużym uznaniem doceniam oryginalne i nowoczesne ujęcie omówienie tych zagadnień w opiniowanej książce.

Wspomniane dwie części pierwszego tomu ocenianej książki meblują scenę, na której wystąpić ma najważniejszy aktor: opisany w części trzeciej *Zarys kognitywistyczno-konstruktywistycznej teorii pedagogiki medialnej* - autorskie dzieło prof. Bronisława Siemienieckiego. Jestem pełen uznania dla oryginalności tej części książki, a jednocześnie doceniam jej rolę inspirującą w kreowaniu nowych podejść i nowych ujęć poruszanych problemów.

W drugim tomie książki wyróżniono trzy części opisujące uwarunkowania, w których można realizować postulowane w książce elementy kognitywistyczno-konstruktywistycznej teorii pedagogiki medialnej. Część pierwsza drugiego tomu pokazuje uwarunkowania technologiczne. Jest oczywiste, że mówiąc o pedagogice medialnej nieuchronnie musimy sięgnąć do zagadnień związanych z technologią, dlatego ta część książki jest czymś w rodzaju instrumentarium, bez którego obyć się nie da, którego jednak nie należy fetyszyzować. Część druga opisuje metodykę kształcenia edukacji medialnej i technologii informacyjnej. Jest to także instrumentarium, tylko nie techniczne, a metodyczne. W końcu trzecia część mówi o nauczycielu edukacji medialnej i technologii informacyjnej – o jego kwalifikacjach, o jego funkcjach, o sposobie kształcenia i doskonalenia zawodowego, o metodyce korzystania z technologii w nauczaniu nauczycieli właśnie technologii.

W sumie opiniowana książka jest bardzo cennym źródłem bardzo przydatnych informacji. Zmierząc do zbudowania w Polsce Społeczeństwa Informacyjnego musimy liczyć się tym, że najtrudniejszym elementem tego dzieła będzie odpowiednie uformowania intelektualne i mentalne przyszłych obywateli tego Społeczeństwa. Jeśli jednak mamy formować uczniów – to najpierw trzeba odpowiednio uformować kształcących ich nauczycieli. A jeśli formowanie nauczycieli ma się powieść, to trzeba dostarczyć narzędzi do takiego formowania. Opiniowana książka jest właśnie takim narzędziem.

Znakomitej jakości!

Dlatego gorąco polecam jej lekturę wszystkim, których interesuje styl świata elektronicznych i informatycznych mediów oraz niezwykle delikatnej materii kształcenia i nauczania. Taka książka była potrzebna tu i teraz, więc wielka chwała jej autorom, a zwłaszcza Redaktorowi – że taka książka powstała. Nie przeoczmy jej!